

KATARZYNA GOLIK

Instytut Studiów Politycznych PAN

ORCID: 0000-0002-9161-8222

Polityczny renesans w cieniu gospodarki.

*Wielki renesans. Chińska transformacja
i jej konsekwencje* Bogdana Góralczyka

System polityczny od A do Z

Jak opisać cztery dekady przemian, w wyniku których kraj o PKB *per capita* na poziomie Afryki Subsaharyjskiej stał się światową potęgą gospodarczą? Co tak naprawdę wiemy o systemie politycznym państwa, które swoim interwencjonizmem przestawiło tory rozwoju ekonomicznego świata? Chińska Republika Ludowa jest już stałym przedmiotem debaty intelektualnej i wiele powiedziano o jej sytuacji, ale czy analizy te są dostatecznie pogłębione? Syntetyczne uchwycenie przemian, jakie zaszły w Chinach, jest o tyle trudne, że tamtejsze systemy polityczny i społeczno-gospodarczy podlegają ciągłej transformacji. Publikacja *Wielki renesans* prof. Bogdana Góralczyka zapoznaje czytelnika z summą dorobku okresu reform i otwarcia (*gaige kaifang*). A skutki opisywanych przez niego procesów okazały się dalekosiężne, i to nie tylko w sferze gospodarki¹.

Podstawową wartością książki wydaje się przedstawienie uwarunkowań zmian w państwie chińskim oraz zgłębienie do samego rdzenia kategorii myślenia tamtejszych intelektualistów i decydentów. Zamiast zachodnich wyobrażeń i spekulacji otrzymujemy dobrze udokumentowaną wykładnię tego, jak chińskie elity postrzegają procesy zachodzące w kraju i na świecie. Badacz zajmujący się Chinami dostaje do przemyślenia poważny materiał, bez czego

¹ Znakomicie opisał to Grzegorz Kołodko: G.W. Kołodko, *Czy Chiny zbawią świat?*, Prószyński i S-ka, Warszawa 2018.

jego status eksperta w tej dziedzinie może być potraktowany jako uzurpacja. Przy okazji otrzymujemy w jednym miejscu całościowy obraz przemian politycznych i w pewnej mierze społeczno-gospodarczych od 1979 r. do początku kolejnej transformacji ChRL pod wodzą Xi Jinpinga.

O ciężarze gatunkowym książki świadczy fakt, że *Wielki renesans* jest analizą czterech dekad transformacji dokonaną przez ich bezpośredniego obserwatora – owocem czterdziestu lat życia Autora poświęconych studiowaniu problemów Chin. Stanowi to o jakości, której nie będzie w stanie imitować ani typowy badacz gabinetowy, ani naukowy turysta bez warsztatu sinologicznego. Ekspercka pozycja prof. Góralczyka wypracowywana była przez lata i doceniana jest nie tylko w Polsce, ale również poza jej granicami. Aktywnie popularyzuje On wiedzę o Chinach za pomocą mediów, a ostatnio także dzięki swojemu doktorantowi, Jackowi Bartosiakowi. Niewątpliwym atutem Autora jest też przystępny styl, dlatego nawet ciężar gatunkowy recenzowanej książki nie powinien być dla czytelnika przeszkodą, by po nią sięgnąć. Oczywiście nie jest to lektura na jeden wieczór, i to zarówno ze względu na liczbę stron, jak i ogrom przedstawionych informacji. Prof. Góralczyk wprowadza do tekstu dygresje, komentarze, a czasem powtórzenia (zapewne celowe), jednak książka nie jest przegadana i praktycznie każda strona ma wartość faktograficzną. Dużą zaletą jest strukturyzacja ważnych segmentów chińskiej polityki czy wręcz próba steoretyzowania ich², przy czym rozważania Autora cały czas silnie bazują na wiedzy empirycznej. Ogrom syntetycznej wiedzy zawartej w przedstawianej publikacji nie pozwala recenzentowi poruszyć każdego z aspektów, zrozumiale wydaje się zatem dokonanie subiektywnego wyboru zagadnień.

Wśród wielu cennych wątków – szczególnie z punktu widzenia ekonomisty – znajduje się bardzo przystępne przedstawienie rozpoczętych reform gospodarczych. Wiąże się to głównie z przypomnieniem sylwetek znaczących postaci, przede wszystkim premiera Zhu Rongjiego. W porównaniu z Deng Xiaopingiem wydaje się on postacią nieco zapomnianą poza Chinami. Z jednej strony faktycznie nie byłoby go bez Denga, ale z drugiej bez Zhu nie byłoby przypisywanych Dengowi sukcesów *gaige kaifang*. Prof. Góralczyk celnie obrazuje, że pragmatyczny premier to ekonomiczne połączenie Grzegorza Kołodki i Leszka Balcerowicza. Przytacza też opinię, że gdyby Zhu nie był

2 Por. K. Golik, *Chiny – ostatnie mocarstwo z przyszłością?*, „Krytyka Polityczna” [online], 5 XI 2019 [dostęp: 14 XI 2019], dostępny w internecie: <<https://krytykapolityczna.pl/swiat/katarzyna-golik-wielki-renesans-chiny-goralczyk/>>.

Chińczykiem, otrzymałby nagrodę Nobla. Dzięki niemu trudno ignorować lekcję z chińskich reform, tj. konieczność heterodoksyjnego podejścia do ekonomii. Łatwiej było ignorować *developmental states* o skali Singapuru czy Hong Kongu, trudniej – Japonii. W końcu też wreszcie obserwujemy skokowe zmiany w najludniejszym państwie globu. To jest już skala odciskająca piętno na relacjach gospodarczych świata na dekady.

Opracowanie stanowi spójną całość, niewymagającą dodawania wielu wątków. Jest to analiza systemu politycznego z jego fundamentami kulturowymi, historycznymi, społecznymi i ekonomicznymi. O wszystkich tych sferach prof. Góralczyk pisze ze znanostwem, bez płytkości cechującej niektórych komentatorów spraw azjatyckich. Mając na uwadze nadrzędny cel książki, tj. opis transformacji państwa chińskiego, nie zagłębia się w ramach tych dyscyplin w wątki poboczne, z których każdy mógłby być przecież osobną opowieścią. Nie jest to uwaga krytyczna, a raczej uzupełnienie i wskazanie na wielowątkowość recenzowanej publikacji. Uważam jednak, że część kwestii, które nie wybrzmiały tam należycie, w najbliższej przyszłości będzie odgrywać niebagatelną rolę.

Porządek pod kopułą Nieba

W kontekście dyskusji geopolitycznych prof. Góralczyk dogłębnie omawia starożytną koncepcję *tianxia*, która odżywa obecnie w umysłach elit i praktyce politycznej Chin. Znowu mamy Państwo Środka (*Zhongguo*) lub Święty Kontynent (*Shengzhou*), który promieniuje niematerialną potęgą cywilizacji, jak i całkiem materialnym dobrobytem oraz siłą wojskową³. W świecie idei całego regionu Azji Wschodniej stosunki międzynarodowe nie są anarchiczne, ale hierarchiczne. Dzięki *Wielkiemu renesansowi* w literaturze polskiej ukazana została nareszcie ekspercka perspektywa patrzenia na chińskie inicjatywy międzynarodowe. Doskwiera jedynie marginalne przedstawienie problematyki regionalnej, szczególnie obszarów pogranicznych. W chińskich realiach peryferia są ważne – śmiem twierdzić, że niewspółmiernie do ich PKB czy liczby ludności. Możliwe, że jest to perspektywa badacza, który żywotnie interesuje się problemem wewnętrznych i zewnętrznych kresów Chin oraz

3 Por. A. Cappelletti, *The „construction” of Chinese culture in a globalized world and its importance for Beijing’s smart power. Notes and concepts on a narrative shift*, Institute of East Asian Studies, Duisburg 2017 (Working Papers on East Asian Studies, 115), dostępny w internecie [dostęp: 17 V 2019]: <<https://www.econstor.eu/bitstream/10419/162559/1/890790310.pdf>>.

zacierania się granic pomiędzy nimi... Pozornie nieistotne, słabo zaludnione tereny łączą geopolitykę z regionalizmami i ogniskują większość problemów tego kraju. Po lekturze książki prof. Góralczyka czytelnik wciąż może się nie orientować w znaczeniu prowincji Heilongjiang dla kształtowania polityki Chin wobec Rosji; nie dowie się też o niewielkiej prefekturze Yanbian, która odgrywa bardzo istotną rolę w kontaktach z oboma państwami koreańskimi. Spłaszczony został tam problem Xinjiangu, choć akurat to znajduje uzasadnienie, bo jest to najbardziej skomplikowany obszar ChRL, na dodatek badany przez niewielką liczbę naprawdę dobrych specjalistów. Prof. Góralczyk nie omówił też głębiej kwestii Tybetu, szczególnie w kontekście wystąpienia w 2008 r. (wydaje się, że słabo zrozumianych na Zachodzie), choć dysponujemy szczegółowymi analizami tego tematu. Brakuje również odniesienia do sytuacji Mongolii Wewnętrznej, utworzonej jako komunistyczny region jeszcze przed powstaniem ChRL. Ponieważ nasza uwaga nie ogniskuje się na polityce pogranicza oraz powiązaniach transgranicznych, nie doceniamy wagi tego obszaru w polityce Chin. I nie chodzi tu o wspomniane w książce miasto duchów Chjan Bagszi (Kangbashi) pod Dongshengiem⁴, ale o problemy relacji w całej Azji Północno-Wschodniej.

W tym kontekście zabrakło mi głębszej analizy inicjatyw oraz reform po 2000 r., a działa się sporo. Przede wszystkim Wielkie Reformy i Otwarcie Obszarów Zachodnich (*Xibu Da Kaifa*), Strategia Wychodzenia na Zewnątrz (*Zouchuqu Zhanlüe*), a także Projekt Rewitalizacji Starej Bazy Przemysłowej Chin Północno-Wschodnich (*Zhenxing Dongbei Lao Gongye Jidi*). Po kryzysie gospodarczym 2008 r. mamy m.in. programy stymulacyjne oraz zmiany regulacji inwestycji zagranicznych czy finansowania przedsiębiorstw. Nie wszystkie działania przyniosły zamierzony skutek, ale pozostawiły ślady w gospodarce, polityce i społeczeństwie.

Trudno mówić o zmianach gospodarczych w Chinach bez przywołania postaci formatu Zhou Xiaochuana, prezesa Ludowego Banku Chin w latach 2002–2018. Bank centralny w Państwie Środka nie cieszy się autonomią swoich odpowiedników na Zachodzie, a mimo to prezes Zhou za pomocą dostępnych mu narzędzi polityki pieniężnej wpływał na reformy gospodarcze rządu centralnego. Gdy zaś pojawiały się symptomy niestabilności, wycofywał

4 Nie do końca poprawnie nazywane jest ono Ordos, zapewne wskutek wyznaczenia tam siedziby rządu terenowego Ordosu lub wpływu filmu dokumentalnego Ai Weiweia, który współtworzył tę fantasmagoryczną miejscowość. Por. *Ordos 100*, reż. Ai Weiwei, 2011, „Vimeo” [online, dostęp: 17 V 2019], dostępny w internecie: <<https://vimeo.com/136530514>>.

się z liberalizacji rynków finansowych i sięgał po niestandardowe środki. O polityce zaniżania wartości juana nie trzeba chyba wspominać, bo temat ten wielokrotnie wracał na forum międzynarodowym. Mamy tu więc ważną osobę na styku gospodarki i polityki, która nie pojawia się w książce ani razu.

Nie można jednak wymagać od Autora wyczerpania całego zestawu tematów. Wspomniane wyżej zagadnienia cały czas będą odgrywać ważną rolę w relacjach międzynarodowych. Choć dynamika wydarzeń otwiera kolejne obszary badawcze, to szacunek budzi bieżąca analiza procesów politycznych niemal do dnia przed oddaniem manuskryptu do wydawnictwa. Prof. Góralczyk wyraźnie nie przyjmuje postawy nestora koncentrującego się na wspominkach – nie oddaje jeszcze pola młodszemu pokoleniu i wszystko wskazuje na to, że nie powiedział ostatniego słowa.

Nowe – stare idee

Nawet niektórych znawców Chin uderza trwałość dawnych koncepcji państwowych. Wielu z nas dostrzega, że odbudowują się stare instytucje, i to zarówno publiczne, jak i nieformalne. Może zatem faktycznie w czasie *gaige kaifang* odtworzyło się państwo chińskie „podobne do tego klasycznego państwa sprzed dwóch tysięcy lat”?

Prof. Góralczyk w każdym miejscu swojej książki wkłada wiele wysiłku, by przybliżyć polskiemu czytelnikowi chiński sposób myślenia, co stanowi o trudnej do przecenienia wartości tej publikacji. Być może w przyszłości chińska specyfika przyczyni się do dyskusji nad zmianą paradygmatów w naukach społecznych.

Wśród zagadnień, które przewijają się w książce na marginesie, warto zauważyć próbę odejścia Chin od standardów zachodnich, szczególnie w naukach społecznych. Podzielię się tu pewną refleksją. Otóż szereg naszych aksjomatów opiera się na świecie idei ludzi Zachodu i często wydaje mi się, że jeśli w psychologii czy socjologii funkcjonuje koncepcja jednostki, która nie występuje endogenicznie poza euroatlantyckim obszarem kulturowym, to mamy problem. Oczywiście za pomocą wypracowanych przez nie metodyk można prowadzić świetne badania obszarów pozaeuropejskich, jednak każdy badacz widzi tkwiące tu ograniczenia. Co zaproponują Chińczycy w zakresie dyskusji paradygmatycznej, nie wiemy. Na pewno mogą zająć wygodną pozycję do kontestowania prac zagranicznych uczonych i chciałabym wierzyć, że będzie to wynikać z obiektywnych braków metodologicznych i prowadzić do zaproponowania konstruktywnych rozwiązań. Aktualny klimat

polityczno-intelektualny w Chinach wskazuje jednak, że istotną rolę mogą odegrać również inne cele. Dyskurs modernistyczny na temat Zachodu istniał w Chinach od epoki Qing. Bardzo silnie ożywił się na początku *gaige kaifang*, tj. w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych, gdy nauka znów chętnie czerpała z zagranicznych wzorców. Aktualnie wiele wskazuje na to, że Chiny stawiają sobie za cel tworzenie i promowanie idei, które nie tylko wypełnią wewnętrzną lukę, ale też będą pokazywane na zewnątrz. Z uwagi na ich specyfikę trudno zakładać, że zostaną przyjęte przez świat, ale na pewno stworzą alternatywny system komunikacji. Nauka oparta o zachodnie standardy będzie więc musiała zmierzyć się z innymi konstruktami.

W różnych częściach książki prof. Góralczyk wspomina o porządku *tianxia* i rozwoju (neo)konfucjanizmu, a także jego wybitnym badaczem, prof. Tu Weimingu. Nie połączył jednak tych wątków, choć stanowią interesującą ilustrację wspomianej wyżej tendencji. Autor przywołuje intelektualistów dyskutujących o powrocie do starożytnej myśli chińskiej. Wykładający na Uniwersytecie Pekińskim Tu Weiming jest nie tylko wiodącym badaczem tego nurtu, ale również twórcą i promotorem idei duchowego humanizmu⁵. Jego koncepcja wywodzi się z konfucjanizmu, ale ma być uniwersalna. Prof. Tu jednoznacznie odcina się od upolityczniania myśli konfucjańskiej, jednakże z punktu widzenia KPCh jest ona jednym z fundamentów ideologii państwowej, a zatem deklarowana apolityczność intelektualisty raczej nie ma większego znaczenia. Państwo chińskie, którego kośćcem ideologicznym ma być swoiście pojmowany materializm, wspiera jego wysiłki w promowaniu uniwersalnej duchowości. Prof. Tu doprowadził do zorganizowania w Pekinie światowego kongresu filozoficznego, a z drugiej strony pod jego patronatem odbywa się kameralne Forum Songshan. W 2019 r. zgromadziło ono badaczy z różnych dziedzin, którzy tworzą zaplecze intelektualne systemu *tianxia* pod oficjalną nazwą „Dialog pomiędzy Chinami i innymi cywilizacjami świata”⁶. Już ona sama wskazuje, że nie mamy do czynienia

5 Szereg wykładów na ten temat można znaleźć w internecie, np.: *Tu Weiming: Spiritual humanism. An emerging global discourse*, „You Tube” [online], 18 XII 2015 [dostęp: 17 V 2019], dostępny w internecie: <https://www.youtube.com/watch?v=Ya-jsyg6c_l>; *Confucianism and liberal education for a global era. Lectures with Tu Weiming*, „You Tube” [online], 16 X 2013 [dostęp: 17 V 2019], dostępny w internecie: <<https://www.youtube.com/watch?v=iIy6-kr5Vxk>>; *Dialogue: Francis Fukuyama and Tu Weiming* 杜維明, „You Tube” [online], 20 III 2012 [dostęp: 17 V 2019], dostępny w internecie: <<https://www.youtube.com/watch?v=LP3RjmvMOs>>.

6 *Songshan Forum – dialogue between Chinese and other world civilization*, „Sino Press” [online], 15 IX 2019 [dostęp: 21 IX 2019], dostępny w internecie: <<http://www.sinopress>.

z równorzędnymi cywilizacjami, ale z tą główną (pod sklepieniem Nieba), która próbuje nawiązać harmonijne stosunki z resztą, a dokładniej – Stanami Zjednoczonymi. Pośród około dziesięciu cudzoziemców obecnych na obradach forum sześcioro Europejczyków (w tym dwóch Rosjan) wysłuchiwało (nie bez sprzeciwu!) ciągłej krytyki pod adresem USA jako kwintesencji zachodniej chaotyczności i wiarołomstwa. Przeciwstawiono jej starożytne chińskie ideały, tak jakby były one wcielane w Chinach ludowych na każdym kroku. Wydaje się to symptomatyczne dla obecnego stanu umysłowego części chińskich elit intelektualnych.

Trudno nie patrzeć z podziwem na trwałość chińskich idei i instytucji, a także ich świadome wykorzystywanie przez KPCh. Gdy widzę podejmowany w Polsce wysiłek odtwarzania myśli historiograficznej Tatarów polsko-litewskich⁷, mogę żałować, że niemal zaginęła o niej pamięć. Choć wywodziła się z islamu, to miała uniwersalistyczny, humanistyczny charakter, uwzględniający także dyskurs modernistyczny. W obszarze idei łączyła Wschód z Zachodem, a w wymiarze praktycznym materializowała się m.in. w próbie tworzenia harmonijnych rządów Macieja Sulikiewicza w Republice Krymu.

Chiny promują obecnie globalizację w sensie ekonomicznym, ale próbują też manifestować swoją drogę polityczną jako promotora i gwaranta pokoju i stabilności, czyli konfucjańskiej harmonii. Eksport chińskiej idei ma być odpowiedzią na troski współczesnego świata. W wymiarze praktycznym jest to inicjatywa Pasa i Drogi, za którą podążają koncepcje chińskiego modelu gospodarczego Justina Yifu Lina oraz duchowego humanizmu Tu Weiminga. Nie muszą i nie mogą one zastąpić tego, co istnieje poza światem chińskim, a jednak może nastąpić ferment. *Huashuo tianxia dashi, fen jiubihe, he jiu-bifen* – ‘Rzeczono, że wszystko pod kopułą Nieba, co było długo rozdzielone – musi się zjednoczyć, co było długo zjednoczone – musi się podzielić’. W każdym razie świat nie będzie wyglądał tak samo.

net/?p=609>.

7 Por. W. Wendland, „Trzy czoła proroków z matki obcej”. *Myśl historyczna Tatarów polskich w II Rzeczypospolitej*, Universitas, Kraków 2013.